KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. Dnia 19 (31) Sierpnia 1857 Roku. № 227. Jutro, Śgo Idziego Opata. Ubyło dnia godzin 3, min:

Z powodu dopełnionych zaręczyn Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza, z Jej Wysokością Prawowierną Wielką Xiężniczką Olgą Fedorówną, odbyło się w tutejszym Katedralnym Prawosławnym Soborze NN. TRÓJCY, w dniu wczorajszym o godzinie 11ej z rana, dziękczynne Nabożeństwo z Liturgią Ś., celebrowane przez JW. JX. *Nowickiego* Dziekana Kościołów Prawosławnych, Członka K. R. S. W. i D. Na Nabożeństwie tem znajdował się JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa. Liczne grono znakomitych tak Wojskowych jako i Cywilnych Osób, napełniało ten Przybytek Pański, dla uczestniczenia na temże Nabożeństwie.

Onegdaj o godzinie 6tej z rana i o godzinie 6tej po południu, odbyte zostały na Saskim placu przez JW. Jenerała-Lejtnanta *Tutczek*, Komendanta miasta Warszawy, dwie lustracje Straży Policyjnej pieszej i Straży Policyjnej nocnej.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{13}/_{30}$ Sierpnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 90; na które, tudzież na dawniejsze, w 405 wnioskach, złożono rsr. 8,926 k. 35. Na żądanie 110 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 75 k. 85$^1/_2$), rs. 5,522 kop: 13, i umorzono xiążeczek oszczędności 63. Przeto Uczestników 10,052, posiada kapitał rs. 453,927 kop: 06.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał familję lub sukcessorów Józefa *Silskiego* v. *Sielskiego*, z kraju tutejszego pochodzącego, który służąc w wojsku północno-amerykańskiem, tamże zmarł, pozostawiwszy majątek, ażeby w celu powzięcia bliższej w tym względzie wiadomości, zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych zamieszkań wskazali.

Komissarz upadłości Ludwika *Ciańciary*.— Wzywam wierzycieli, upadłości Ludwika *Ciańciary* w mieście Częstochowie zamieszkałego, iżby w ciągu trzech tygodni zgłosili się z dowodami należność swą usprawiedliwiającemi.— W Częstochowie d. 14 Sierpnia 1857 r.— Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Częstochowskiego, *Chlodowski.*

W pracowni znanego tutejszego Professora i Artysty P. Xawe: *Kaniowskiego*, przygotowuje się obraz przedstawiający Śgo Karola *Boromeusza*, udzielającego Kommunję Śtą ludowi dotkniętemu morową zarazą. Najpiękniejszy ten ustęp z życia tego Śgo Patrona, Artysta uchwycił z całą prawdą, i cieszymy się, że tak znakomitą pracę, poświęcił na przyozdobienie Przybytku BOŻEGO. Obraz ten albowiem ma być umieszczony w jednym z Ołtarzów w Kościele Parafjalnym Śgo Karola *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, jako dar ze strony Artysty.

Ś. p. Stanisław *Dąbrowski*, Obywatel, lat 66 liczący, onegdaj życie zakończył. W smutku pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś, o godzinie 4tej z południa, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

Bolesław *Górski*, Urzędnik Konsumpcji, kawaler w wieku lat 29, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskani Rodzice wraz z Siostrą zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok, jutro, o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W d. 26 b. m., liczny orszak Duchowieństwa, Rodziny i Przyjaciół, odprowadził na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Alexandra *Zagajewskiego*, b. Aptekarza. Pozostała Wdowa, składa XX. Bernardynom i Dominikanom, podziękowanie, za uczynioną Chrześcjańską posługę.

Dnia 22go Sierpnia r. b., zeszła z tego świata, w Puławach, ś. p. Eleonora z Wiecheckich *Pawlikiewicz*. Za spokój Jej duszy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w dniu 2 Września, o godzinie 10tej rano, w Kościele XX. Bernardynów w Warszawie; na które, pozostałe Córki, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

W dniu 14 b. m., umarła w majętności Wace, pod Wilnem, po długiej i ciężkiej chorobie, ś. p. Anna z Zabiełłów Hr: *Tyszkiewiczowa*. Zwłoki Jej złożone zostały w grobie rodzinnym. Dobroczynna za życia, Pani ta nie przepomniała o ubogich i po śmierci, pozostawiając im znaczną bardzo summę.

Nakładem xięgarni K. *Bernsteina*, przy ulicy Miodowej Nr 483, wyszedł tom I *Bibljoteki popularnej* nauk przyrodzonych podług niemieckiego oryginału A. *Bernsteina*, obejmujący: *Niektóre zjawiska przyrody;* cena tego tomu, stanowiącego osobną całość, wynosi, tylko k. 50; tom IIgi tejże Bibljoteki, jest już pod prasą i obejmować będzie: *Znaczenie Chemji w życiu praktycznem.* Bliższe szczegóły o całem tem pożytecznem przedsięwzięciu objaśni dołączony prospekt, do pism perjodycznych. Nadmienia się przytem, że po ukończeniu druku 6u tomów czyli połowy tego dzieła, cena każdego z tych tomów podwyższoną zostanie do k. 60.

Przed niedawnym czasem, jeden z miłośników muzyki pożyczywszy skrzypców u P. *Ruderta*, właściciela fabryki instrumentów rznietych, dotąd jeszcze takowych nie zwrócił. Przypuszczając, iż mógł się już nagrać do sytu, P. *Rudert* przypomniał mu za pośrednictwem niniejszego pisma, o zwrocie cudzej własności, zwłaszcza że skrzypce te nie należą do P. *Ruderta*, lecz oddane mu zostały do naprawienia. Głos ten jednakże P. *Ruderta*, pozostał głosem wołającego na puszczy, a szanowny Amator tnie dalej na skrzypcach, bez względu, że prawy tychże właściciel przybył do Warszawy, i upomina się o nie u P. *Ruderta.* Jeżeli zaś Amator mniema, iż rzecz tę może za przepadłą uważać, to go uprzedzić należy, iż jest w wielkim błędzie. Wprawdzie P. *Rudert* nie wie jego mieszkania, i dla tego zmuszony jest wzywać go przez *Kurjera*, lecz w notatach P. *Ruderta* jest ślad, iż mu skrzypce wypożyczone zostały. Dla uniknienia przeto wszelkich nieporozumień, jakie mogłyby w następstwie sprowadzić drogę sądową,

jeszcze raz uprasza się Pana...... o zwrot do fabryki P. *Ruderta* tychże skrzypców, i to w jak najkrótszym czasie.

W tych dniach powrócił już z zagranicy właściciel zakładu fryzjerskiego przy ulicy Niecałej i Wierzbowej P. Konstanty *Pohorecki*, który w tej podróży zwiedziwszy najpierwsze zakłady fryzjerskie w Berlinie, Wiedniu, Hamburgu, Bruxelli i Paryżu, wszystko co tylko uznał godnem uwagi i naśladowania, zaprowadzi w swoim zakładzie. Jedyna dążność P. *Pohoreckiego* była zbadać sposób ubierania głów Damskich; w tym celu udał się w Paryżu do sławnego *Felixa* Fryzjera nadwornego N. Cesarzowej Francuzów, i od niego samego pobierał lekcje ubierania głów. Tenże P. *Felix* obrał P. *Pohoreckiego*, swoim plenipotentem do sprzedaży jego sławnych girland, kaszpeni i różnych tego rodzaju strojów tak dobrze znanych Damom; z tego więc powodu, zakład P. *Pohoreckiego* w nadchodzący karnawał będzie zaopatrzony przez P. *Felixa* w to wszystko co tylko będzie najmodniejszem w Paryżu, z przesyłką przy każdym transporcie, rysunków najmodniejszego uczesania. Dodać tu także winniśmy, iż transport towarów zakupionych przez P. *Pohoreckiego* w Paryżu, nadejdzie za dwa tygodnie do zakładu jego, a tymczasem nadmieniamy o prawdziwej wodzie kolońskiej, już sprowadzonej i znajdującej się tamże.

W pierwszych dniach miesiąca Września r. b., wyjdzie na widok publiczny pierwszy poszyt *Album Kaliskiego*, nakładem i staraniem Edwarda *Staweckiego*. Album to składać się będzie z 10ciu poszytów, z których każdy obejmie 4ry litografowane widoki, zdjęte ze znakomitszych gmachów lub pomników Kalisza i okolicy; do każdej zaś litografji, dołączony będzie text objaśniający ją tak pod historycznym jako i archeologicznym względem. Publikację tę wydaną starannie w litografji M. *Fajansa* i drukarni *Orgelbranda*, prenumerować można w składzie głównym w xięgarni S. H. *Merzbacha* w Warszawie; oraz u osób zajmujących się tem na prowincji. Warunki prenumeraty są następujące: Przy pierwszym poszycie opłaca się rsr. 3, później przy odbiorze każdego następnego poszytu rs. 1; dwa zaś ostatnie poszyty wraz z dodatkiem, bezpłatnie wydawane będą, tak, aby cena wszystkich 10ciu poszytów, wyniosła rsr. 10. Rozumie się, że wolno jest każdemu od razu uiścić całą prenumeratę za stosownem pokwitowaniem. Poszyty wychodzić będą regularnie co miesiąc jeden, a po wyjściu ostatniego, cena Album znacznie podwyższoną zostanie.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 3,142, *pszenicy* czet: 5,923, *jęczmienia* czet: 1,345, *owsa* czet: 3,575, *grochu* czet: 189, *gryki* czetw: 339, *kaszy* jęczmiennej czet: 536, *kartofli* czet: 2,646, *siana* pudów 13,675, *słomy* pudów 5,100.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 5 kop: 4, *pszenicy* rs. 8 k. 49, *jęczmienia* rs. 3 kop: 93, *owsa* rs. 3 k. $11\frac{1}{2}$, *masła* pud rs. 6 k. 60, *słoniny* pud rs. 5 k. 20, *kartofli* czet: rs. 1 kopiejek 35, *okowity* wiadro rs. 3, *szumówki* wiadro rsr. 1 kop: $80\frac{1}{2}$.— Sprowadzono w dniu 28m b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa rasy stepowej *wołów* sztuk 1,009, z Królestwa rasy krajowej *wołów* sztuk 48, w ogóle *wołów* sztuk 1,057, *wieprzy* 508, *baranów* 940; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 729, *wieprzy* 360, *barany* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 206; z *bydła* stepowego wyprowadzono do *Łowicza* 16, do *Częstochowy* 8, do *Płocka* 10, do różnych miejsc Królestwa z *bydła* rasy krajowej wyprowadzono sztuk 48, pozostało remanentem 40.

Oprócz Bankiera tutejszego P. Mathiasa *Rozena*, otrzymał także zaproszenie na kongres dobroczynności między-narodowy, w Frankfurcie nad Menem, JW. Radca Stanu *Miaskowski*, Radca w N. I. O.

Szanowny Redaktorze! Już o różnych osobliwościach w piśmie Twem czytałem, ale o tej, którą przesyłam, nigdy. Są to trzy kłosy żyta pełne na jednym pieńku słomy; osobliwość, której przez 50 lat mego gospodarstwa nie widziałem, a nawet mi się słyszeć nie dało; dwa kłosy na jednym pieńku bywają niemal co rok, ale i to rzadko. Niechże PP. Agronomowie o tem argumentują, bo ja już za stary. Dodam tylko, że takich kłosów znaleziono u mnie kilkanaście, z tych mnie się tylko trzy dostały, jeden dla Ciebie, a dwa schowałem na pamiątkę roku teraźniejszego. — Leszno, pod Grabowem, w Powiecie Łęczyckim.

Istniejący od najdawniejszych lat handel win przy ulicy Długiej, pod firmą *Sommera* (ojca), znowu odżył na nowo z powodu objęcia go przez syna tego zasłużonego Obywatela i Kupca, P. Ludwika *Sommera*. Nowe to wszakże życie nie tylko objawia się przez samą firmę, ale i przez wewnętrzne urządzenie handlu, gdyż P. Ludwik *Sommer* nie poszczędził niczego w tym celu i wkrótce zapewne zyska to wzięcie jakiem się przez lat tyle szczycił ojciec jego. Co się tyczy zapasów piwnicznych, te równie są obfite jak dobre, i można powiedzieć same wyborowe.

Cukiernia P. *Tosio*, od lat sześciu w mieście Powiatowem Kielcach istniejąca, z dotychczasowego mieszkania w rynku, przeniesioną została na ulicę Pocztową Konstantego, gdzie z gustem odnowioną i zaopatrzoną w dobór wyrobów została. Poleca się szanownym okolicznym Obywatelom i mieszkańcom miasta, zapewniając o usilnem staraniu zadowolenia każdego doborem swych wyrobów, akuratnością w wykończaniu powierzonych obstalunków wszelkich podług najnowszych modeli, a tem samem i zatrzymania uznanej oddawna w Królestwie reputacji swej firmy.

Wiadomo wszystkim, iż do rozlicznych rozmaitych utworów mody w Paryżu, należą i nowe kontredanse angielskie, powszechnie teraz tańczone tak w Paryżu jak i indziej zagranicą. Jak słychać, i tutejsi Nauczyciele, już je w swoim repertuarze tańców tego karnawału umieścili; obecnie zaś o wyjściu muzyki do tych kontredansów z druku z piękną rycinką i wytłómaczeniem nowych figur w językach francuzkim i polskim, donosimy. Są to właśnie te, które w Paryżu z takim są zapałem przyjęte i powszechnie tańczone, pod tytułem: *The lancer's*, *Celèbre Quadrille Anglais*, *Camille Schubert*. Cena exemplarza kop: sr: 50. Są do nabycia w składzie nót muzycznych *Sennewalda* i *Friedleina*.

W Nr 212 *Kurjera* donieśliśmy, że P. *Brzozowski* właściciel ziemski, odkrywszy w chłopczynie z dóbr jego talent malarski, wykształcił go w tej sztuce i wysłał

do Włoch. To nam nasuwa przypomnienie: iż przed laty kilkudziesięciu jeden ze znakomitych ówczesnych obywateli ziemskich, podobnie postąpił z synem mieszkańca ze wsi swojej. Wykształcony chłopiec ów na Artystę, czas jakiś był nawet znanym i dość słynnym Malarzem.

We Wrocławiu, przebywa orkiestra pod Dyrekcją P. *Bilse*, Brata Dyrektora orkiestry Lignickiej.

Ponieważ dzieło p. t. *Poradnik Weterynarji gospodarczej*, przez J. H. *Lewandowskiego*, Magistra Nauk Weterynaryjnych, wypracowane, a nakładem i drukiem G. *Sennewalda*, xięgarza w Warszawie w roku 1850 wydane, doznawszy od Chodowców większych domowych zwierząt w kraju i za granicą, przychylnego przyjęcia, zostało zupełnie wyczerpanem; przeto nakładem tegoż samego xięgarza drukuje się obecnie nowa edycja pomienionego dzieła, które w końcu bieżącego, lub najdalej na początku przyszłego 1858 roku opuści prassę. Dzieło to pomnożone zostało licznemi nowemi doświadczeniami Autora, oraz zamieszczono w niem nader ważne artykuły, jako to: O sposobach utrzymania i zachowania zdrowia zwierząt domowych; O udzieleniu pomocy weterynaryjnej przy nieprawidłowych porodach tychże; Rzut oka na homeopatję weterynaryjną, i t. p. więcej. Same nawet ryciny w oddzielnym atlasie będące, pomnożono i większą część onych zamieniono na inne, wielce dla każdego gospodarza pożądane; np: znajdzie tam czytający: kolorytem wedle natury, narysowaną część chorego skrzydła płuc, jaka bywa u bydła, dotkniętego *zarazą płucną;* rozerznięte czoło u owiec, w którem widać usadowione liszki z gzika owczego; wadliwe postawy nóg u koni; maszynę nowego wynalazku, bardzo prostego urządzenia, do przytrzymania koni nie dających się okuć, i t. d. Z powyższego zatem można powziąść przekonanie, że zamiarem Autora było i teraz zaopatrzyć PP. Właścicieli inwentarza w podręczne dzieło weterynarne, któreby pod każdym względem odpowiadało celowi i mogło przynieść pożytek skutecznem udzielaniem pomocy weterynarnej w naglących chorobach zwierząt domowych, zwłaszcza w miejscach, nie obsadzonych jeszcze dotąd należycie wykwalifikowanemi Weterynarzami.

Na wczorajszem przedstawieniu *Żydówki*, wszystkie miejsca znów były zajęte; dowód to, że w prawdziwie pięknej muzyce, w miarę częstszego słuchania, coraz nowe odkrywają się powaby. Rolę *Brogniego* odśpiewał wczoraj, gość przybyły z niemieckiej sceny P. *Borkowski*. Główny przymiot śpiewaka, rościągły głos jest prawda niemałą zaletą w Panu *Borkowskim;* szkoda tylko, że brak jak się zdaje doświadczenia spowodował mniej umiejętne użycie, znacznych zresztą zasobów tego Artysty. Otwieranie ust, tak wielką rolę grające w sztuce śpiewu, jest wadą u P. *Borkowskiego;* albowiem głos dźwięczny z natury, odbijając się o zęby, zupełnie innego nabiera brzmienia. Zresztą głos Pana *Borkowskiego* będąc znacznej siły jak każdy basowy, potrzebowałby większego umiarkowania i łatwiejszego nagięcia się do delikatnych odcieni. Są to jednak wady, któremi nie powinien zrażać się P. *Borkowski;* z tak pięknym materjałem, i przy usilnej pracy, może ten Artysta postawić się w rzędzie utalentowanych Śpiewaków. Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski*, jak zawsze, zachwycali słuchaczów, a po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Quatrini* 3-kroć, Panna *Rivoli* 6-kroć, PP. *Dobrski* 8-kroć, *Kleczyński* 3-kroć i *Borkowski* 4-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Dramie *Kobiety z Kamienia*, Pani *Ziemińska* 4-kroć, Panna *Gąsowicz* 3-kroć, PP. *Królikowski* i *Bodurkiewicz* po 4-kroć, oraz Pan *Chęciński*..

Wiadomo jak poszukiwanym jest proszek na zęby, któryby oprócz nadania im śnieżnej białości, pozbawiał jeszcze nieprzyjemnej z ust woni. Owoż proszek taki można dziś nabyć w domu W. *Malcza* Nr 372 obok statuy BOGA-RODZICY, w istniejącym tamże handlu korzennym. Pudełeczko takiego proszku kosztuje tylko dwu-złotówkę, a oprócz wyżej poszczególnionych przymiotów, ma on jeszcze i tę zaletę, że nawet osłabione, jak twierdzi wynalazczyni jego, umacnia zęby, przez co nieraz ochrania je od bólu i psucia się.

Dowiadujemy się, iż P. M. K., przetłómaczył na język Polski, kilko-tomowy romans Pawła *de Kock* p. n. *Zakochany w Xiężycu.*

Dziś w *Dolinie Szwajcarskiej*, muzykalna zabawa, pod dyrekcją Pana *Bilse* z *Lignicy.*

Anglja. *Londyn, 26go Sierpnia.*— Sprawozdanie urzędowe o stanie handlu połączonych Królestw w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1857 r., zostało ogłoszone. Wywóz w porównaniu z odpowiednią epoką 1855 r., powiększył się o 33 procent, a w porównaniu z takąż epoką 1856 r. o 20 procent. Wartość wywozu w ciągu siedmiu miesięcy wynosiła 75,000,000 funt: szt:, z których na Lipiec przypada 12,000 funt: szt:. W porównaniu z r. 1855 czyni to przewyżkę 22,000,000 funt: szt:, a w porównaniu z 1856 r., 9,000,000 funt: szt:. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Wyższej, Minister wojny, Lord *Panmure*, złożył rapport Komitetu, mającego dać opinją o systemacie kupowania stopni Oficerskich w wojsku. Rapport ten jednak, według oświadczenia Ministra, nie jest wypływem jednogłośnej myśli Komitetu, gdyż podpisało go tylko sześciu Członków, z których jeden z protestacją. Z czterech pozostałych, trzech nie podpisało go wcale, zapowiadając wręczenie oddzielnego rapportu, a czwarty przed ukończeniem rozpraw wyjechał na służbę do Chin. — W Izbie Niższej po zatwierdzeniu poprawek poczynionych w bilu o rozwodach przez Izbę Wyższą, odroczono obrady do Piątku. (St: Anz:).

Londyn, 27go Sierpnia, (wiad: telegr:). — Dzisiejszy *Times* w swem wydaniu po południowem, ogłasza dodatkowe wiadomości do poczty Wschodnio-Indyjskiej. Podług nich, Jenerał *Wheeler* i załoga w Cawnpore, zmuszeni głodem do kapitulacji, zostali wymordowani. Holkar pozostało wiernem. Pułki w Punjab zostały rozbrojone. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 26 Sierpnia.* — Słychać, iż Lord *Palmerston* po-raz trzeci napróżno pisał do Lorda *Redcliffe*, aby się chwycił polityki bardziej zgodnej, i że ten miał mu odpowiedzieć w krótkich słowach: »Odwołaj mnie, jeśli śmiesz."— Pomiędzy Turynem i Neapolem nieporozumienie, z powodu zatrzymania parostatku *Cagliari*, oraz podróżnych, którzy mimowolnie wmieszani zostali do smutnych zaburzeń Sycylijskich, trwa ciągle, a nawet grozi większem rozjątrzeniem. — Pogłoska, że Jenerał *Kalergi*, został Posłem Greckim

w Paryżu, nie sprawdza się. Król Grecki, mimo instancji, nie zgodził się na to dotychczas. (Ind: Bel:).

P. *Tolhauzen* został mianowany Kanclerzem Poselstwa Francuzkiego w Berlinie, a P. *Decussy* Konsulem w Gdańsku.— *Monitor* ogłasza traktat handlowy Rossji z Francją. Z dniem 8m Września, rozpocznie znowu wychodzić zawieszona na dwa miesiące *Assemblée Nationale*. Zmienia on jednak, zgodnie z wolą rządu tytuł, na *Spectateur*, chociaż redakcja i kierunek dziennika pozostają też same.— Kanał z Caën do morza, który poświęcono 23 Sierpnia, jest 13,834 metrów długi, szeroki w dnie na 15, w górze na 25 metrów. Budowa tego kanału, który o 5 kilometrów skraca drogę z Caën do morza i znosi wszelkie dotychczasowe trudności żeglugi, kosztowała 9 miljonów fr., których część ponosi miasto i departament. (St: An:).

Paryż, 27 Sierpnia, (w. t.). — Krąży tu pogłoska, że Cesarz dopiero w przyszłym tygodniu opuści Paryż. (Ind: Bel:).

Niemcy. *Hamburg, 27go Sierpnia*, (wiad: telegr:). — Na dzisiejszem posiedzeniu konwencji Obywateli, przyjęto wszystkie wnioski Senatu co do podwyższenia płac 900 Urzędnikom i Duchownym, oraz projekt co do poprawy łożyska Elby. Odrzucono zaś znaczną większością wniosek podwyższenia honorarium Urzędnikom Sądowym, oraz Komendantowi jazdy. (St: Anz:).

Darmsztad, 26go Sierpnia. — N. CESARZOWA MARYA ALEXANDRÓWNA ofiarowała 1,000 złr. dla pogorzelców z Oberolm, pod Moguncją. (N. P: Ztg:).

Prusy. *Berlin, 29go Sierpnia*. — Wice-Król Egiptu *Said* Basza i Xiążę *El-Hamy* Basza, ozdobieni zostali orderem *Orła Czerwonego* Iszej klassy. (St: Anz:).

Szwecja. *Gothenburg, 24go Sierpnia*. — Wczoraj rano, Król z Królową, Xięciem *Augustem* i Xiężniczką *Eugenją* opuścił po cztero-tygodniowym pobycie kąpiele w Särö, i udał się wprost do Tullgarn, gdzie czas jakiś bawić zamierza. — W miastach Sarpsborg i Drammen w Norwegji, pożar zrządził znaczne szkody. (S: An:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Baranczejew Dymitr h. Podpułk: z Gub: Tulskiej nr 570; Cieszkowski Paw: Oby: z Wołynia nr 414; Koisiewicz Jan Dr z Brześcia Lit: nr 472; Mezer Zenon Urzęd: z Kamieńca Podolskiego nr 2673; Pużynowski Podporu: z Archangielska nr 634; Umiastowski Kazimierz Marszałek Szlachty z Wilna nr 570; Rudziński Marceli Urzęd:, i Zamojski Jan Hr. z Kamieńca Podolskiego.

Wyjechali: Drucki-Lubecki Alex: Xżę do Grodna; X. Górecki Ant: Pleban do Łopuszna; Mogilatow Stef: Rad: Stanu do Moskwy; Hr. Ożarowski Adam Pułko: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Batke Kar: Naucz: Muz: z Drezna nr 551; Katterolinus Kar: Złotnik z Sztuttgardu nr 175; Lenski Dymitry Aktor Cesars: Teatrów w Moskwie, z Paryża nr 625; Xiądz Osiński Onuf: Prowincjał XX. Karmeli: z Drezna; Wogak Pułko:, Dyrektor Kom: Kwatern: z Drezna nr 467.

Wyjechali koleją żelazną: Loth Jerzy Kup: do Paryża; Widiger Aug: Jubiler do Berlina; Winiewicz Patron Tryb: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Potrzebna jest **KUCHARKA**, **Pomocnica** tejże i kilka **POKOJÓWEK** na Pensję Żeńską Rządową. Bliższa wiadomość u Stróża na miejscu, przy ulicy Nowolipki pod Nrem 2404/5.



Fortepjan w dobrym stanie, jest do sprzedania, w domu Wgo Löwenberga, przy ulicy Żabiej pod Nr 949. Wiadomość w tymże domu w Kantorze dostawy drzewa.

Dnia 28 b. m. wieczór, zgubiono wychodząc z Lóż Teatru małego, lub jadąc ulicami: Senatorską, Wierzbową, do Hotelu Saskiego, w papier obwinięte, **List** Zastawny na rs. 150, i biletami do rs. 60. Znalazca z Listu zastrzeżonego żadnej nie odniesie korzyści, gdyż Nr jego jest wiadomy, raczy więc go zwrócić poszkodowanemu, którego Redakcja Kurjera wskaże, a bilety zatrzymać przy sobie za nagrodę.

Pod Nr 1285 przy ulicy Nowy-Świat, obok Izby Obrachunkowej, jest do najęcia od Śgo Michała, 6 obszernych **Pokoi** z Balkonem, Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią; zaś Stajnia i Wozownia, jest do najęcia każdego czasu.

Skład hurtowy, rozmaitych Płócien, i Stołowej Bielizny, Hamana Cohen et Comp:, donosi szanownym swym Odbiórcom, iż ze swym znacznie assortowanym Składem po raz pierwszy zwiedzą tegoroczny Jarmark na Śty Michał w Lipsku, a to przy ulicy Brühl Nr 58. — Hamburg, d. 20 Sierpnia 1857 r.



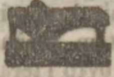
Do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy, o pół 7ej oktawy, za cenę bardzo umiarkowaną. Widzieć go można codzień w Koszarach Mirowskich, w 1m pawilonie po lewej ręce wchodząc od Żelaznej Bramy.

Potrzebny jest **Uczeń**, do Składu Materjałów Pismiennych, Rysunkowych i Malarskich, Henryka Hirszel przy ulicy Krak:-Przedm:, w Pałacu Hr: St: Potockiego.

Z powodu wyjazdu zupełnego, jest bardzo wygodne **Mieszkanie**, do odstąpienia od Śgo Michała, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1257, na 2m piętrze w oficynie na prawo drzwi; powyższe Mieszkanie, składa się z 2ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, angiel: obszernej, Góry oddzielnej, i Piwnicy. Wiadomość tamże lub u Właściciela domu.

Sklep z Pokojem, do wynajęcia przy ulicy Rymarskiej pod Nr 971g, każdego czasu. Wiadomość w Kantorze Blichu, ulica Graniczna Nr 468.

Kminek do Chleba, w najlepszym gatunku, korzec po rs. 10, nadszedł do Składu Leiby Kaptan, przy rogu ulicy Franciszkańskiej i Nalewek pod Nr 2258, gdzie sprzedaje się codziennie wyjąwszy Soboty, od godz: 9ej z rana do 5ej po południu.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Fortepjan** palisandrowy, o 7u oktawach, w zupełnie dobrym stanie za przystępną cenę; oraz inne Ruchomości. Wiadomość pod Nr 400 przy ulicy Krak:-Przedm:, na dole od frontu.

Blizko Kolei przy ulicy Pańskiej pod Nr 1199, są do wynajęcia od Śgo Michała, dwa **Pokoje** z Kuchnią angiel:, Piwnicą i Drwalką; oraz dwa Pokoiki Kawalerskie oddzielne; — jest także do odstąpienia garnitur **Mebli** palisandrowych. Wiadomość na miejscu, w oficynie na prawo.

Całe **Isze piętro**, składające się z 7u Pokoi, Salonu z Balkonem, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, z Stajnią i Wozownią, tudzież Ogrodem Owocowym, jest do wynajęcia od Śgo Michała, pod Nr 1739, przy placu Śgo Alexandra.



Przed kilkoma dniami, przybłąkał się duży PUDEL; właściciel takowego, raczy się zgłosić po odbiór przy ulicy Nowy-Świat, do domu zwanego Foxal, do Właściciela Restauracji.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Meble** palisandrowe, to jest: 12cie Krzeseł, Kanapa, i dwa Fotele, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1298*a*. Wiadomość u Tomasza Lokaja.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 4, (opada).

TEATR WIELKI. Jutro, *Trubadur*.

WIDOWISKO Pana KROSSO, na Foxalu, CODZIENNIE, zaczyna się o godzinie 6½.

Codziennie, są do widzenia na placu Krasińskich wprost ulicy Miodowej, nowe Obrazy WIELKIEJ **Cykloramy**, od godz: 9ej z rana do 7ej wieczór.

W Gastronomji pod Nr 375 w blizkości Krako:-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej, dawniej pod Konikiem, dziś pod Żarłokiem zwany, z dniem 1 Września, zniżoną została cena za Obiad z 5ciu potraw po kop: 20, za porcje różne po k. 10. — K. W.

W Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować d. 19 (31) Sierpnia 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.